

Sygn. akt XIII Gz 740/17

Postanowienie

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.O. Ryszard Badio (sprawozdawca)
Sędziowie: S.O. Mariola Szczepańska
S.R. (deleg.) Piotr Chańko

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2017 r. w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu upadłościowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w upadłości układowej z siedzibą w Łodzi

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi

w przedmiocie zatwierdzenia układu

na skutek zażalenia wierzycieli Małgorzaty Tatara-Czekańskiej i Bohdana Czekańskiego

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 czerwca 2017 r.

sygn. akt V GUp 14/14

oraz na skutek wniosku wierzycieli Małgorzaty Tatara-Czekańskiej i Bohdana Czekańskiego o rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu jawnym

postanawia:

1. oddalić wniosek o rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu jawnym;
2. oddalić zażalenie.

Ryszard Badio

Mariola Szczepańska

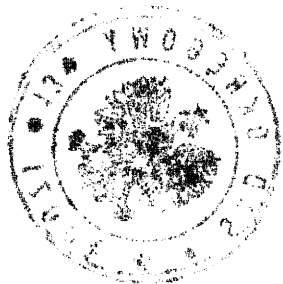
Piotr Chańko



oryginał właściwe podpisy
Za zgodność świadczy:

St. sekretarz sądowy

Katarzyna Basin-Oset



uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zatwierdził układ zawarty na zgromadzeniu wierzycieli w dniu 25 maja 2017 r. przez Spółdzielnię mieszkaniową „Śródmieście” w upadłości układowej z siedzibą w Łodzi z jej wierzycielami. Treść układu została precyzyjnie przytoczona w treści zaskarżonego postanowienia.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy opisał przebieg zgromadzenia wierzycieli w dniu 25 maja 2017 r. oraz wynik głosowania, który upoważnił sędziego komisarza do wydania postanowienia, że układ w proponowanym kształcie został przyjęty.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zarzuty do zawartego układu nie zostały wniesione. Na rozprawie w dniu 22 czerwca 2017 r. nadzorca sądowy Dariusz Jędrzejewski wniósł o zatwierdzenie układu i wyjaśnił, że żadna istotna zmiana warunków nie nastąpiła. Podtrzymał on w całości stanowisko wyrażone w opinii co do możliwości wykonania układu.

Mając na uwadze powołane ustalenia Sąd Rejonowy nie dopatrywał się przesłanek uniemożliwiających zatwierdzenia układu, wymienionych w art. 288 ust. 1 p.u.n. Zdaniem Sądu układ zawiera postanowienia zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego. Brak jest też podstaw do stwierdzenia, że oczywistym jest, iż układ nie będzie wykonany.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie żaden z wierzycieli nie zgłosił zarzutów przeciwko układowi, nie istniała możliwość odmowy zatwierdzenia układu na podstawie art. 288 ust. 2 p.u.n.

Zażalenie na przedstawione wyżej postanowienie złożyli wierzyciele Małgorzata Tatar-Czekańska i Bohdan Czekański, dysponujący wierzytelnością w łącznej kwocie 37,71 zł.

Skarżący wskazali, że zaistniały okoliczności, które powinny wykluczyć zatwierdzenie układu w oparciu o przepis art. 288 ust. 1 p.u.n. (przyczyny obligatoryjne). Pojawiły się też nowe okoliczności świadczące o tym, że układ nie będzie mógł być wykonany oraz że narusza on prawo i zasady współzycia społecznego. W uzasadnieniu środka zaskarżenia odwołali się do następujących okoliczności:

1. w dniu 24 maja 2017 r. Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę nr L/1266/17, mającą umożliwić Prezydentowi na ewentualną rezygnację z odzyskania bonifikat za sprzedaż przed upływem 10 lat, przez Spółdzielnię, gruntów przekazanych w latach 2003 – 2009 na podstawie konkretnych sześciu uchwał Rady Miejskiej. Zdaniem skarżących uchwała nr L/1266/17 została zaskarżona do Wojewody Łódzkiego, który wszczął postępowanie w trybie nadzoru. Zadłużenie z tytułu zwrotu bonifikat wynosi ponad 8 milionów złotych. Podmioty wnoszące o zmianę upadłości likwidacyjnej na układową zakładały umorzenie tego długu, co nie nastąpi;
2. do układu przystąpili tylko drobni wierzyciele i Miasto Łódź. Nie przystąpił zaś do układu Zakład Wodociągów i Kanalizacji – spółka z o.o., będąca własnością Miasta Łódź. Spółka ta bezprawnie zabezpieczyła wierzytelności na budynkach mieszkalnych, niepodlegających zajęciu komorniczemu. Dotyczy to m.in. budynku przy ulicy Piotrkowskiej 235/241 – księga wieczysta

LD1M/00237090/1. Przy upadłości układowej wierzyciel ten może sprzedać swoje wierzytelności „czyścicielom kamienic”, którzy bezbronnych i niewinnych członków spółdzielni wyrzucają na bruk. Ponadto długi ZWiK były „hodowane”;

3. w przypadku wykonania układu ze sprzedaży nieruchomości uzyskanych przez Spółdzielnię od Miasta Łódź z bonifikatą 98% zadłużenie spółdzielni zwiększyłoby się o kolejne kwoty związane z koniecznością zwrotu bonifikat wraz z odsetkami. Spółdzielnia nie prowadzi zaś działalności gospodarczej, która mogłaby pokryć tak znaczne zadłużenie, bez konieczności sprzedaży nieruchomości;
4. w dniu 27 czerwca 2017 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi. Walne Zgromadzenie nie wyraziło zgody na za sprzedaż kolejnych nieruchomości, co powoduje, że układ nie może być wykonany,
5. nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że układ jest zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, gdyż dla potrzeb głosowania w dniu 25 maja 2017 r. przedstawiono dane, które były później kwestionowane i prostowane. Dotyczy to rachunku zysków i strat za 2016 r. Pierwotnie na działalności nie związanej z gospodarką mieszkaniową wskazany został wynik +2.522.623,72 zł, a w dniu 22 czerwca 2017 r. (po posiedzeniu Sądu) został skorygowany na kwotę – 6287.469,09 zł, w tym podatkowo +2.522.623,72 zł. Korekcie uległa też liczba członków spółdzielni z 1026 na 1865.
6. niezależnie od liczby członków spółdzielni obarczenie ich spłatą długów Spółdzielni jest przesłanką obligatoryjną, co stanowi naruszenie prawa, gdyż członek odpowiada za długi spółdzielni jedynie do wysokości nierozliczonych wkładów mieszkaniowych. Według układu członkowie mieliby spłacać długi z funduszu eksploatacyjnego i remontowego. Tymczasem są to fundusze celowe, a w przypadku nadwyżki, tylko Walne Zgromadzenie może zdecydować o ich wykorzystaniu. Będące na koncie Spółdzielni, przed ogłoszeniem upadłości środki celowe funduszu remontowego zostały zdefraudowane. W roku 2016 w Spółdzielni nie zawołano obowiązkowych zebrań i nie dokonano żadnych rozliczeń, co stanowi naruszenie prawa. Prawdopodobnie chodziło o skumulowanie na rachunku nierozliczonych kwot z funduszu remontowego i eksploatacyjnego, które z litery prawa podlegają corocznemu rozliczeniu z członkami spółdzielni podczas Walnego Zgromadzenia.
7. Walne Zgromadzenie przeprowadzone po posiedzeniu Sądu ujawniło kolejne patologie i niezdolność Zarządu i Rady Nadzorczej do działania zgodnego z prawem, nie poddawano wniosków formalnych pod głosowanie, nie ewidencjonowano kart do głosowania itp. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu Zarządu i jego kontrowersyjny skład nie gwarantują wykonania układu,
8. wątpliwości budzi nakłanianie drobnych wierzycieli (spółdzielców) do podpisywania pełnomocnictw do reprezentowania w głosowaniu nad układem przez mec. Małgorzatę Zając. Udzielający pełnomocnictw nie ponosili żadnych opłat, co może dowodzić, że pełnomocnictwa opłaciła Spółdzielnia;
9. spółdzielcy zostali wprowadzeni w błąd przez syndyka i Zarząd, którzy przekonywali, że przy upadłości likwidacyjnej konieczne będzie sprzedanie terenów wokół bloków. Układ miał wyeliminować tę groźbę,

tymczasem podczas Walnego Zgromadzenia te tereny zostały wskazane do pilnej sprzedaży, ale uchwała co do sprzedaży nie została podjęta, co uniemożliwia wykonanie układu;

10. długi Spółdzielni są wynikiem przestępczej działalności poprzedniego zarządu, przy współudziale urzędników UM Łodzi, deweloperów i bezczynności Prokuratury.
11. w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2017 r. brakuje wzmianki, że na posiedzeniu uczestniczyła prokurator Joanna Marciniak, która była zapytana o zdanie w sprawie zawarcia układu i opowiedziała się za jego zawarciem. Informacja o tym fakcie powinna więc należeć się w przedłożonej dokumentacji;

W odpowiedzi na zażalenie nadzorca sądowy Dariusz Jędrzejewski wniósł o oddalenie zażalenia.

Wyjaśnił, że według jego wiedzy uchwały podjęte przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni w dniu 27 czerwca 2017 r. nie dotyczyły nieruchomości, z których sprzedaż została zaplanowana w związku z zawartym układem. Ponadto Wojewoda Łódzki nie uchylił uwały Rady Miejskiej w Łodzi nr L/1266/17.

W piśmie polemicznym do stanowiska nadzorca sądowego skarżący podtrzymali swoje zarzuty. Podkreślili ponownie że:

- to na członków spółdzielni spadnie obowiązek uregulowania długów Spółdzielni,
- długi Spółdzielni powstały na skutek przestępstwa oraz niedopełnienia obowiązków przez urzędników UM Łodzi i Prokuraturę;
- umowy Spółdzielni z deweloperami zawarte zostały ze szkodą dla członków Spółdzielni;
- umowy zawierane przez Zarząd akceptowała Rada Nadzorcza, wyłoniona w sposób wadliwy;
- zadłużenie wobec dostawców mediów powstało z winy samych wierzycieli ze względu na ich bezczynność pomimo dwumiesięcznych zaległości;
- nieprawdą jest twierdzenie, że wierzyciele zostaną zaspokojeni z mienia upadłego, a nie majątku osobistego członków spółdzielni;
- Sąd Rejonowy zażądał sporządzenia 231 odpisów zażalenia, a brak jest informacji, że zostały one wykorzystane. Wykonanie dużej ilości kopii naraziło skarżących na koszty.

W piśmie z dnia 11 września 2017 r. skarżący wnieśli o wyznaczenie posiedzenia jawnego celem rozpoznania zażalenia na rozprawie. Posiedzenie jawne miało umożliwić udział mediów i pracy, co zdaniem skarżących jest ważne z tego powodu, że sprawa dotyczy kilku tysięcy mieszkańców Łodzi. Dodatkowo działania „Sędzi Nadzorczy” nasuwają podejrzenie o ich niezgodności z prawem w zakresie wezwania do złożenia 231 odpisów zażalenia. Brak wysłania odpisów zażalenia do wierzycieli nasuwa podejrzenie, że wezwanie miało zniechęcić skarżących do popierania zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 288 ust 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.) w kształcie mającym zastosowanie w przedmiotowej sprawie, a zatem w kształcie sprzed nowelizacji w prowadzonej ustawą z dnia 15 grudnia 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. *sąd odmawia zatwierdzenia układu, jeżeli narusza on prawo albo jeżeli jest oczywiste, że układ nie będzie wykonany.*

Układ narusza prawo zarówno wtedy, gdy do naruszenia prawa doszło w trakcie jego przyjmowania (naruszenie proceduralne), jaki wtedy gdy jego treść jest sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym (naruszenie materialnoprawne).

W przedmiotowej sprawie skarżący generalnie nie podważali proceduralnej strony zawartego układu. Nie kwestionowali ani uzyskania na zgromadzeniu wymaganej prawem większości, ani nie sposobu przeliczenia głosów i uzyskanego wyniku. Skarżący podali wyłącznie w wątpliwość fakt rzekomego nakłaniania drobnych wierzycieli (spółdzielców) do podpisywania pełnomocnictw do reprezentowania w głosowaniu nad układem przez adwokata Małgorzatę Zajac. Skarżący podnieśli, że osoby udzielające pełnomocnictw nie ponosiły żadnych opłat, co może dowodzić, że pełnomocnictwa opłaciła Spółdzielnia.

Odnosząc się do wymienionego zarzutu wyjaśnić należy, że kwestia prawidłowości pełnomocnictw udzielnych przez niektórych wierzycieli adwokatowi Małgorzacie Zajac była przedmiotem badania przez sędziego komisarza zarówno przed zgromadzeniem wierzycieli jak i w jego trakcie w dniu 25 maja 2017 r. Także analiza pełnomocnictw na etapie zażalenia nie pozwoliła na ich zakwestionowanie i to zarówno w zakresie strony formalnej tych dokumentów jak i zakresu umocowania. Żaden z mocodawców nie podnosił też w trakcie zgromadzenia lub później, iż udzielając pełnomocnictwa dział w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli umocowania pełnomocnika, albo w warunkach błędu, groźby, podstęp, czy wyzysku. Samo nakłanianie do stanowienia pełnomocnika nie jest czynnością sprzeczną z prawem lub zasadami współżycia społecznego i nie mogło podważyć prawidłowości głosowania. Wątpliwości skarżących w tym zakresie nie posiadały więc waloru istotnego z punktu widzenia zasadności zażalenia.

Podkreślić także wypada, że kwestia wniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (w wysokości 17 zł) nie ma żadnego znaczenia dla jego ważności. Twierdzenie skarżących o tym, że opłaty te mogła wpłacić Spółdzielnia pozostaje zaś w wyłącznie w sferze spekulacji.

Naruszenie prawa materialnego może mieć w szczególności postać: nierównych propozycji układowych w ramach danej kategorii interesu, przyznania niektórym wierzycielom gorszych warunków bez ich zgody, czy sprzeczności wskazanych sposobów restrukturyzacji z obowiązującym porządkiem prawnym. W tym kontekście przypomnieć należy, że odmowa zatwierdzenia układu może nastąpić tylko, gdy to sam układ narusza prawo lub godzi w zasady współżycia społecznego. Dokonując oceny możliwości zatwierdzenia układu Sąd nie może zatem badać ważności zobowiązań zaciągniętych przez dłużnika i ważność zabezpieczeń ustanowionych na rzecz wierzycieli. Wobec jednoznacznej treści przepisu art. 288 ust. 1 p.u.n. pozostaje to poza kognicją Sądu na etapie zatwierdzania układu.

W związku z powyższym bez jakiegokolwiek znaczenia są zarzuty skarżących, które wskazywały na to, że długi Spółdzielni są wynikiem

przestępczej działalności poprzedniego zarządu i Rady Nadzorczej przy współudziale urzędników UM Łodzi, deweloperów i bezczynności Prokuratury. Nie jest też istotne to czy Zakład Wodociągów i Kanalizacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi rzekomo bezprawnie dokonała zabezpieczenia swoich wierzytelności przez wpisanie hipoteki na budynkach mieszkalnych. Kwestionowanie ważności zobowiązań lub ważności zabezpieczeń odbywa się w trybie procesowym, które umożliwia przeprowadzenie postępowania dowodowego, zaś w postępowaniu upadłościowym jest to możliwe na wcześniejszym etapie - w momencie kształtowania listy wierzytelności. W tym sensie nie są też obecnie uzasadnione jakiegokolwiek zarzuty dotyczące tego, że doszło do tzw. „hodowania” wierzytelności przez dostawców mediów, w związku z ich rzekomą bezczynnością w zakresie obowiązków windykacyjnych. Istotne jest bowiem, że wierzytelności dostawców mediów zostały uznane w określonej wysokości i znalazły się na prawomocnej liście wierzytelności.

Twierdzenie skarżących, że istnieje zagrożenie, iż Zakład Wodociągów i Kanalizacji, który nie uczestniczy w układzie ze względu na zabezpieczenie rzeczowe, dokona sprzedaży swojej wierzytelności na rzecz tzw. „czyścicieli kamienic” jest po pierwsze nieprecyzyjne, gdyż podmiot ten jest objęty układem w zakresie kwot nie objętych zabezpieczeniem, po wtóre zaś mieści się wyłącznie w sferze hipotezy, której prawdopodobność nie jest związana z trybem postępowania upadłościowego. Inaczej mówiąc, zagrożenie zbycia wierzytelności przez ZWiK jest tak samo prawdopodobne w przypadku upadłości układowej jak i w przypadku upadłości likwidacyjnej. Można zaś z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że realizacja układu daje gwarancję, że przedstawione w zażaleniu wizje pesymistyczne nie zostaną zniszczone.

Bez znaczenia z punktu widzenia zgodności układu z prawem są uchybienia w zakresie wyniku podanego w rachunku zysków i strat za rok 2016 r. oraz w zakresie liczby członków – sprostowane przez zarząd w komunikacie z dnia 22 czerwca 2017 r. Podkreślić bowiem trzeba, że na zgromadzeniu wierzycieli w dniu 25 maja 2017 r. nadzorca sądowy Dariusz Jędrzejewski posługiwał się właściwymi wartościami. W szczególności miał do dyspozycji rachunek zysków i strat (k. 3432) z którego jednoznacznie wynika, że na koniec roku 2016 Spółdzielnia wygenerowała stratę w wysokości 6.287.669,09 zł. Wierzyciele uczestniczący w układzie znali więc właściwą wartość wyniku finansowego Spółdzielni na dzień 31 grudnia 2016 r. W sprawozdaniu o stanie przedsiębiorstwa Spółdzielni oraz opinii o możliwościach wykonania propozycji układowych (k. 3411) nadzorca sądowy podał liczbę członków spółdzielni w maju 2016 r. posługując się liczbą 1629, która zbliżona jest do tej wskazanej w komunikacie zarządu z dnia 22 czerwca 2017 r. – według stanu na styczeń 2016 r. Chociaż kwestia ilości członków nie ma znaczenia dla oceny zgodności układu z prawem, to wskazać należy, że różnica w zakresie ok. 200 członków może być z łatwością wytłumaczona tym, że obie wartości pochodzą z dat oddalonych od siebie o ok. półtora roku.

W zakresie sprzeczności układu z prawem, polegającej na sprzeczności wskazanych sposobów restrukturyzacji z obowiązującym porządkiem prawnym najbliższy był zarzut obarczenia spółdzielców spłatą długów Spółdzielni przy wykorzystaniu funduszu eksploatacyjnego i remontowego, wbrew przepisom ustawy o Spółdzielniach mieszkaniowych. Zarzut ten był jednakże chybiony. W dniu wydania postanowienia będącego przedmiotem zaskarżenia obowiązywało wprawdzie stanowisko, zgodnie z którym członek

spółdzielni mieszkaniowej ma obowiązek pokrywania części kosztów związanych z utrzymaniem i eksploatacją jego nieruchomości w odpowiedniej proporcji, a także uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, zgodnie z postanowieniami statutu, a jego obowiązki nie obejmują partycypowania w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów. Jeżeli spółdzielnia zaciągnie zobowiązania lub poniesie koszty, którymi nie będzie mogła obciążyć członków, to zobowiązania te powinny być pokryte wyłącznie z dochodów uzyskanych przez spółdzielnię z prowadzonej przez nią działalności albo z innych środków własnych spółdzielni. Stanowisko to nie współgrało jednakże z obowiązującymi przepisami egzekucyjnymi i upadłościowymi. Przepisy ustawy Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.), regulujące postępowanie egzekucyjne nie zawierały wszakże unormowań, które wyłączałyby omawiane opłaty eksploatacyjne uiszczane przez członków spółdzielni mieszkaniowej (i inne osoby posiadające tytuły prawne do lokali) spod egzekucji, a na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1 p.u.n. - spod upadłości. W efekcie opłaty te podlegały egzekucji na zapłatę długów spółdzielni mieszkaniowej, niezależnie od rodzaju długów.

Dopiero ustawa z dnia 20 lipca 2017 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2017 r. poz. 1596), która weszła w życie w dniu 9 września 2017 r., wprowadziła zmianę art. 831 § 1 k.p.c., polegającą na wprowadzeniu po punkcie 9, punktu 10 o treści: *„nie podlegają egzekucji wierzytelności przysługujące spółdzielni mieszkaniowej wobec członków spółdzielni i osób niebędących członkami spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu albo własność lokalu, z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1222, z 2015 r. poz. 201 oraz z 2017 r. poz. 1442 i 1596), jak również środki, będące w dyspozycji spółdzielni w związku z wnoszeniem tych opłat, chyba że wierzytelność egzekwowana powstała w związku z wykonaniem przez wierzyciela zobowiązań, które miały być zaspokojone z opłat, o których mowa w art. 4 tej ustawy”*.

Jak wynika z treści art. 10 ustawy 20 lipca 2017 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze: *do spraw sądowych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy niniejszej ustawy*. Oznacza to, że począwszy od dnia 9 września 2017 r. w postępowaniu upadłościowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi muszą być brane pod uwagę ograniczenia wynikające z treści art. 831 § 1 pkt 10 k.p.c. w zw. z art. 63 ust. 1 pkt 1 p.u.n.

Przypomnieć należy, że plan finansowy Spółdzielni, będący podstawą pozytywnej opinii nadzorcy sądowego o możliwościach wykonania układu, przewidywał jego sfinansowanie między innymi poprzez rozliczenie nierozliczonych kosztów eksploatacyjnych oraz nierozliczonych wydatków z funduszu remontowego. Nawet jeśli taki plan narusza obecnie dyspozycję art. 831 § 1 pkt 10 k.p.c., to naruszenie to nie dotyczy samego układu, a tylko potencjalnie podważa możliwość jego sfinansowania. Nie chodzi więc o sprzeczność układu z prawem, o której mowa w art. 288 § 1 p.u.n., a wyłącznie następczą niemożność jego wykonania ze względu na ustawowe wyłączenia spod egzekucji (upadłości). Na obecnym etapie nie sposób jednak

założyć, że niemożność wykonania układu ma charakter oczywisty, skoro podstawowym źródłem finansowania układu ma być sprzedaż części majątku komercyjnego Spółdzielni.

Niezależnie od powyższego podkreślić trzeba, że plan finansowy Spółdzielni, przewidujący realizację układu również poprzez rozliczenie nierozliczonych kosztów eksploatacyjnych oraz nierozliczonych wydatków z funduszu remontowego nie narusza dyspozycji art. art. 831 § 1 pkt 10 k.p.c.. Przepis ten pozwala bowiem na wykorzystaniu w postępowaniu egzekucyjnym/upadłościowym spółdzielni mieszkaniowej środków, będących w dyspozycji spółdzielni w związku z wnoszeniem opłat, wymienionych art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1222, z 2015 r. poz. 201 oraz z 2017 r. poz. 1442 i 1596), jeżeli wierzytelność egzekwowana powstała w związku z wykonaniem przez wierzyciela zobowiązań, które miały być zaspokojone z opłat, o których mowa w art. 4 wymienionej ustawy. Zdeponowane na rachunku bankowym Spółdzielni środki pieniężne wpłacane przez spółdzielców na poczet opłat eksploatacyjnych lub opłat związanych z utrzymaniem budynków (remontowych), które nie zostały dotychczas rozliczone mogą więc posłużyć na zaspokojenie w postępowaniu upadłościowym dostawców mediów – czyli następujących podmiotów: Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, którego wierzytelność w kwocie 1.439.360,99 zł weszła do układu, jako nie mająca zaspokojenia rzeczowego, PGE Dystrybucja S.A. w Lublinie w zakresie wierzytelności kwocie 760.239,94 zł, czy wreszcie ENEA S.A. w Poznaniu w zakresie wierzytelności w kwocie 1.195.710,09 zł.

Niewątpliwie też nierozliczone dotychczas opłaty eksploatacyjne i remontowe mogą służyć na zaspokojenie tych spółdzielców, których stan kont rozliczeniowych ze Spółdzielnią wykazywał nadpłaty w zakresie wymienionych opłat, potraktowane jako wierzytelności, uznane na liście zatwierdzonej przez sędziego komisarza.

Rzeczą oczywistą jest, że wykonanie układu nie przewiduje się z bieżących opłat eksploatacyjnych i remontowych. W tym sensie rację ma nadzorca sądowy, wskazując w odpowiedzi na zażalenie, że układ nie będzie realizowany z majątku odrębnego spółdzielców, co oczywiście nie powoduje, że wykonanie układu nie odbije się w żaden sposób na ich sytuacji związanej na przykład z komfortem życia. Niewątpliwie bowiem w celu realizacji układu Spółdzielnia będzie musiała sprzedać część nieruchomości, z których dotychczas wszyscy spółdzielcy mogli korzystać. Nie oznacza to jednak, że w związku z tym układ jest sprzeczny z prawem lub zasadni współzycia społecznego. W przypadku bowiem kontynuowania upadłości likwidacyjnej spółdzielcy spotkaliby się z takim samymi, lub nawet większymi niedogodnościami.

Skarżący nie zdołali także wykazać drugiej przesłanki wskazanej w art. 288 ust. 1 p.u.n., a więc, że oczywistym jest, iż układ nie będzie wykonany. Nie znalazło potwierdzenia najpoważniejsze twierdzenie w tym zakresie, dotyczące skutków zaskarżenia uchwały nr L/1266/17 z dnia 24 maja 2017 r. Rady Miejskiej w Łodzi, podjętej w przedmiocie zgody na rezygnację z odzyskania bonifikat za sprzedaż przed upływem 10 lat, przez Spółdzielnię, gruntów przekazanych w latach 2003 – 2009 na podstawie konkretnych uchwał Rady Miejskiej. Wprawdzie rzeczywiście wymieniona uchwała została zaskarżona, co mogło doprowadzić do zwiększenia zadłużenia Spółdzielni o około 8 milionów złotych i doprowadzić do niemożliwości wykonania układu,

ale nadzorca sądowy w odpowiedzi na zażalenie wyjaśnił, że Wojewoda Łódzki nie uchylił uwały Rady Miejskiej w Łodzi nr L/1266/17, a skarżący w swoim piśmie polemicznym nie podważyli tego twierdzenia. Podkreślić zaś trzeba, że gdyby twierdzenie nadzorca sądowego było nieprawdziwe, to jego obalenie wymagało wyłącznie nieznacznego wysiłku w zakresie inicjatywy dowodowej polegającej na złożeniu wniosku o poczynienie stosownych ustaleń, co do spornej uchwały, w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Podobnie, skarżący nie odnieśli się do twierdzenia nadzorca sądowego o tym, że przedmiotem Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi w dniu 27 czerwca 2017 r. nie były nieruchomości przewidziane w planie finansowym Spółdzielni na wykonanie układu. Także w tym przypadku należało przynajmniej oczekiwać od skarżących zanegowania twierdzeń nadzorca sądowego i zgłoszenie inicjatywy dowodowej celem pozyskania uchwał podjętych podczas wspomnianego wyżej Walnego Zgromadzenia.

Reasumując, na obecnym etapie postępowania nie zostały przedstawione żadne okoliczności, które świadczyłyby o oczywistości tego, że układ nie zostanie wykonany. Podkreślić jednak trzeba, że skarżący nadal mogą monitorować tę okoliczność. Przepis art. 302 ust. 1 p.u.n. stanowi bowiem, że *sąd na wniosek wierzyciela lub upadłego albo osoby, która z mocy układu uprawniona jest do wykonania lub nadzorowania wykonania układu, uchyla układ, jeżeli upadły nie wykonuje postanowień układu albo jest oczywiste, że układ nie będzie wykonany.*

Z punktu widzenia treści art. 288 § 1 p.u.n. nie są istotne zarzuty stawiane przez skarżących aktualnemu zarządowi i Radzie Nadzorczej w kontekście organizacji i przebiegu Walnego Zgromadzenia w dniu 27 czerwca 2017 r., tym bardziej, że skarżący nie zdołali obalić stanowiska nadzorca sądowego, o tym że przedmiotem uchwał podjętych wówczas nie był zakaz zbywania przez Spółdzielnię nieruchomości, które w planie finansowym zostały przewidziane do sprzedaży w związku z koniecznością wykonania układu.

Z punktu widzenia treści art. 288 § 1 p.u.n. nie są też istotne zarzuty co do nie ujęcia w komparycji zaskarżonego postanowienia faktu udziału prokuratora w posiedzeniu Sądu Rejonowego, ani zarzuty dotyczące zobowiązania skarżących do złożenia dużej ilości odpisów od zażalenia. Nawet jeśli doszło do wymienionych naruszeń, to nie miały one żadnego znaczenia na treść układu, albo sposobu przeliczenia głosów oddanych za układem. Nie były to więc naruszenia, o których mowa w powołanym wyżej przepisie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i 35 k.p.c.

W świetle przytoczonych wyżej argumentów należało zgodzić się ze stanowiskiem nadzorca sądowego, przedstawionym w odpowiedzi na zażalenie, że autorzy zażalenia kierowali się względami emocjonalnymi, a nie merytorycznymi. Wobec braku wniosków dowodowych wymagających przeprowadzenia rozprawy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przełamania zasady wyrażonej w art. 397 § 1 k.p.c. zgodnie z którą *sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym.*

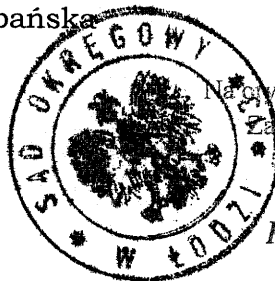
Na podstawie art. 148 § 2 k.p.c. sąd może skierować sprawę na posiedzenie jawne i wyznaczyć rozprawę także wówczas, gdy sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Argumenty użyte we wniosku skarżących, dotyczącym wyznaczenia rozprawy, wskazują jednak, że zamiarem wnioskodawców nie było podejmowanie na rozprawie czynności właściwych dla postępowania dowodowego, czyli na przykład przesłuchanie osób zainteresowanych, ale wyłącznie doprowadzenie do spektaklu medialnego w kwestiach nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Niewątpliwe przedmiotowe postanowienie dotyczy wszystkich spółdzielców, ale niejawnosc posiedzenia nie oznacza utajnienia treści postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy. Tekstem orzeczenia mogą dysponować wszyscy uczestnicy postępowania upadłościowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi, w tym przede wszystkim osoby, które wniosły zażalenie.

Ryszard Badio

Mariola Szczepańska

Piotr Chańko



Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność świadczy:
St. sejmikarz sądowy

Katarzyna Sasin-Oset

